



PISMO POLSKIEGO TOWARZYSTWA PRZYRODNIKÓW IM. KOPERNIKA

WYDAWANE PRZY WSPÓŁUDZIALE: AKADEMII GÓRNICZO-HUTNICZEJ,
MINISTERSTWA NAUKI I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO, POLSKIEJ AKADEMII UMIEJETNOŚCI

TOM 111
ROK 128

LIPIEC – SIERPIEŃ – WRZESIEŃ 2010

ZESZYT 7–9
2559–2561

NARODOWE KOLEKCJE ROŚLIN WE WROCŁAWIU

Roman Karczmareczuk (Wrocław)

W obecnych czasach wszelkie wysiłki zmierzające do przekazania naszym spadkobiercom wszystkich roślin zasługujących na uprawę są niezmiernie ważne i godne wsparcia. Biorąc ten fakt pod uwagę, z tym większym zadowoleniem należy powitać zakładanie narodowych kolekcji, które ułatwią nam to zadanie. Należy zaznaczyć, że o ich wyodrębnieniu decyduje specjalna komisja złożona z wybitnych fachowców. Wzmiankowane dalekowzroczne przedsięwzięcie ujrzało światło dzienne w Wielkiej Brytanii w 1981 roku. Rozwija się tam dynamicznie i stale zwiększa swój dorobek. W naszym kraju akcja przebiega też dość pomyślnie, bo mamy już 30 narodowych kolekcji. Nie jest to dużo, lecz trzeba pamiętać, że pierwsze powstały dopiero w 2002 roku dzięki inicjatywie dr. hab. prof. nadzw. UW Tomasa Nowaka, dyrektora Ogrodu Botanicznego Uniwersytetu Wrocławskiego. W tej znanej dolnośląskiej placówce znajduje się siedem narodowych kolekcji roślin.

Kolekcja różaneczników i azalii

Wśród nich na specjalne wyróżnienie zasługuje bogaty zbiór rodzaju *Rhododendron* w wojsławickim Arboretum, stanowiącym od dwudziestu lat filię naszego Ogrodu. Reprezentują go różaneczniki rasy łuszyckiej (odmiany Seidla), najstarsze odmiany azalii

gandawskich oraz azalie pełnokwiatowe Rustica. Twórcą odmian Seidla był zasłużony niemiecki ogrodnik Rudolf Seidel, który w swej szkółce istniejącej do dziś we wsi Grüngräbchen w Górnych Łużycach, poczynawszy od roku 1877, wyhodował 600 nowych mrozoodpornych krzewów. Natomiast właścicielowi Wojsławic Fritzowi von Oheimbowi zawdzięczamy, że z posadzonych tam w latach 1899 - 1918 okazów przetrwało 60 i stały się zaczątkiem „Narodowej kolekcji różaneczników Seidla w Wojsławicach”. Ten cenny zbiór jest ciągle wzbogacany i obecnie zawiera około 100 odmian.



Ryc. 1. Azalia gandawska 'Van Houtte Flore Pleno', 1846. Fot. Hanna Grzeszczak-Nowak

Azalie gandawskie, najstarsze w Europie z odmian tych krzewów, powstały w belgijskim mieście Gandawa na początku XIX stulecia. Przypuszczalnie w 1890 r. dotarły do Wojsławic, gdzie obserwacje nad ich uprawą prowadził przez wiele lat F. von Oheimb. Swoje cenne uwagi zawarł w czasopiśmie Niemieckiego Towarzystwa Dendrologicznego oraz w miesięczniku „Gartenschönheit”. Z tych sędziwych egzemplarzy zachowało się 45 krzewów w 23 odmianach. Przed dwoma laty udało się sprowadzić z Belgii nowe okazy i obecnie ten najstarszy zbiór w Polsce liczy 250 krzewów azalii gandawskich w 130 odmianach.



Ryc. 2. Arboretum w Wojsławicach, grupa azalii gandawskich. Fot. Hanna Grzeszczak-Nowak

W skład grupy Rustica, uzyskanej w Gandawie w drugiej połowie XIX wieku, wchodzi zaledwie 26 odmian azalii. W Arboretum posadził je jego twórca w 1890 roku. Przetrwało tylko pięć krzewów, które nie straciły swej żywotności i dekoracyjności. Niedawno zostały zasilone taksonami powstałymi w naszym kraju (40 krzewów w 10 odmianach), a następnie importem z belgijskiej szkółki roślin w Lochristi. Dzięki temu Wojsławice mogą poszczycić się prawie kompletną ich kolekcją.

Warto przypomnieć, że wraz z przyłączeniem Arboretum do Ogrodu Botanicznego rozpoczęto niezwłocznie usuwanie powstałych tam zaniedbań i zniszczeń, a ponadto przystąpiono do rozbudowy obiektu, wzbogacania stanu roślin oraz aklimatyzacji nowych gatunków i odmian. Dendrarium znane jest ze swych osiągnięć nie tylko w Polsce; stało się miejscem międzynarodowych seminariów, konferencji i wystaw. Niemała w tym zasługa prof. Tomasza Nowaka, jak również dendrologa mgr inż. Hanny Grzeszczak-Nowak, którzy z podziwu godnym poświęceniem nie szczędzą wysiłków dla realizacji swych założeń.

Wiele pracy i fachowości wymagało sporządzenie 28 panoram widokowych, znacznie ułatwiających zwiedzanie Arboretum. Zostały one wykonane za pomocą fotografii szerokokątnej. Znajdują się na

nich sylwetki 636 roślin ponumerowanych i zaopatrzonych w nazwy łacińskie i polskie. Wykaz roślin według kolejnych numerów na panoramach pozwala dostrzec właściwą nazwę danego okazu. Natomiast spis alfabetyczny umożliwia odnalezienie w terenie poszukiwanej rośliny.

Trzeba również pamiętać, że nasi profesjonalści oprócz Wojsławic z tym samym zaangażowaniem służą Ogrodowi Botanicznemu we Wrocławiu. Wystarczy choćby wspomnieć o półwiekowej goliźnie szpecącej pokaźny pas ziemi po obu stronach alei kasztanowcowej. Obecnie budzi zachwyt piękny, gęsty kobierzec bluszczu, wspianiale zdobiący ten obszar.

Wrocławsko-wojsławicka kolekcja liliowców

Zaczątkiem zbioru tych ozdobnych bylin, cieszących nasze oczy całą gamą barw w czerwcu i lipcu, było dwadzieścia odmian sprowadzonych w 1965 roku do wrocławskiego Ogrodu Botanicznego z amerykańskiej firmy Gilbert H. Wild and Son przez ówczesnego dyrektora, prof. Zofię Gumińską. O ich zaaklimatyzowaniu się u nas świadczy fakt, że są widoczne w uprawie po dzień dzisiejszy. Dalszy żywiołowy rozwój kolekcji nastąpił w latach osiemdziesiątych, po objęciu działu gruntowych roślin ozdobnych przez dr Jolantę Kozłowską-Kalisz. Zafascynowana urokiem tych pięknych roślin, zaczęła zdobywać nowe okazy drogą wymiany z różnymi ogrodami botanicznymi oraz współpracy z krajowymi miłośnikami liliowców (*Hemerocallis*). Szczególnie pożyteczna okazała się znajomość z zakonikiem Stefanem Franczakiem, zajmującym się hodowlą roślin w klasztornej



Ryc. 3. Arboretum w Wojsławicach, fragment kolekcji liliowców. Fot. Hanna Grzeszczak-Nowak

ogrodzie oo. Jezuitów w Warszawie. Otrzymano od niego wiele wartościowych krzyżówek. Następnym cennym dostawcą był miłośnik liliowców Jerzy Byczyński, który nie tylko uzyskał sporo nowych

odmian, lecz również zebrał wszystkie roczniki rejestracyjne American Hemerocallis Society (AHS). Dzięki temu zaistniała możliwość zasilenia bazy danych niezbędnymi informacjami.



Ryc. 4. Liliowiec 'Kwanso'. Fot. Magdalena Mularczyk

W roku 2005, wraz z przyłączeniem do Arboretum nowych terenów, przeniesiono wrocławskie liliowce wspólnie z odmianami Jerzego Byczyńskiego, wytworzonymi w gospodarstwie koło Jelcza, do Wojsławic. Powstał tam wspaniały zbiór obejmujący 900 odmian. W Ogrodzie Botanicznym kontynuuje się natomiast m.in. uprawę odmian historycznych z lat 40. i 50. ubiegłego wieku, niektórych odmian krajowych oraz roślin ze znanej serii Chicago. Jeżeli warunki finansowe pozwolą, to niebawem będzie można sprowadzić odmiany wyprodukowane przez najwybitniejszych światowych hodowców.

Kolekcja zimotrwałych grzybieni

Rodzaj *Nymphaea* obejmuje 53 gatunki, 8 odmian oraz 3 mieszańce naturalne. Ponadto istnieje ponad 1170 kultywarów, w tym 560 zimotrwałych. Odmiany kultywowane w naszych szerokościach geograficznych otrzymano przez krzyżowanie zimotrwałych gatunków i odmian naturalnych pochodzących z połaci strefy umiarkowanej Eurazji i Ameryki Północnej z gatunkami subtropikalnymi. Od pierwszych, do których należy *Nymphaea alba*, *N. candida*, *N. odorata* i *N. tuberosa*, uzyskały odporność na mróz, natomiast od drugich – *N. rubra*, *N. lotus*, *N. mexicana* i *N. sulphurea* – kształt, jak również barwy kwiatów i liści. Wrocławski zbiór powstał w 1967 roku, po wybudowaniu odpowiedniego basenu na obszarze świeżo przyłączonym do Ogrodu. U schyłku lat siedemdziesiątych taflę wodną zdobiło 30 odmian zakupionych w znanej francuskiej firmie Latour-Marliac. Z czasem przybywało coraz więcej nowych, bardzo atrakcyjnych roślin i w rezultacie stan posiadania powiększył się obecnie do trzech gatunków grzybieni

zimotrwałych, trzech odmian naturalnych, a ponadto 99 kultywarów. Niezbyt wielka powierzchnia zbiornika wodnego uniemożliwiła świetnemu znawcy przedmiotu dr. Ryszardowi Kamińskiemu rozbudowę kolekcji



Ryc. 5. Ogród Botaniczny UW, fragment kolekcji grzybieni. Fot. M. Mularczyk

i dlatego słusznie dobrał odmiany jak najbardziej różniące się od siebie nie tylko wielkością, barwą i kształtem kwiatów, lecz również kolorem liści. Kwiaty są najczęściej białe, żółte, różowe i czerwone. Niekiedy ich barwa ulega zmianie od młodych żółtych do starszych morelowych i łososiowo-miedzianych najstarszych. Wielką oryginalnością odznaczają się nazwy kształtów kwiatów: tulipanowy, filizankowy, miskowaty, kulisty, gwiazdzisty i chryzantemowy. Kolor liści też nie jest jednostajny; młode mogą być kasztanowobrazowe i ten stan utrzymuje się niekiedy dość długo. Istnieją poza tym odmiany o liściach tzw. marmurkowych. Można je poznać po wyraźnych kasztanowych plamach.



Ryc. 6. Ogród Botaniczny UW, rabata z piwoniami. Fot. T. Nowak

Kolekcja piwonii chińskich

Na globie ziemskim występuje około 40 gatunków piwonii, a wśród nich największe znaczenie ma piwonია chińska (*Paeonia lactiflora*). W stanie dzikim

rośnie na Syberii, w Mongolii i w północnej części Chin. Bez oporu krzyżuje się z innymi gatunkami, co w rezultacie pozwoliło wyprodukować kilka tysięcy odmian. W Chinach kultywowano ją od VI stulecia *post Christum natum*, a do Europy dotarła u schyłku XVIII wieku. Najwięcej odmian wyhodowano w XIX stuleciu, początkowo we Francji i Belgii, później zaś w Wielkiej Brytanii i Niemczech. Ich uprawa nie sprawia trudności, a dodatkowym walorem jest wytrzymałość na niskie temperatury, nawet do -30°C . Wrocławska kolekcja została założona przez kierow-



Ryc. 7. Piwonia 'Modeste Guérin'. Fot. Anna Łęka

nika działu roślin ozdobnych dr Jolantę Kozłowską-Kalisz. W 1989 r. otrzymała ona ze Stacji Hodowli Roślin Ogrodniczych w Śremie koło Poznania 50 odmian, a dwanaście lat później sporo okazów z Akademii Rolniczej w Poznaniu. W 2007 r. zbiór powiększył się o 50 nowych odmian, ofiarowanych przez Ogród Botaniczny Akademii Nauk w Kijowie. W kolekcji znajduje się obecnie 160 odmian pochodzących od piwonii chińskiej. Można w niej wyróżnić zarówno stare odmiany chińskie, jak i nowsze, które powstały już w Europie. Jakkolwiek tylko niewielka część jest eksponowana, to jednak dostrzegamy ich różnorodność. Są tam odmiany o kwiatach pojedynczych, półpełnych i pełnych, złożonych z tak zwanych petaloidów, powstałych na skutek przemiany pręcików w płatki. Fascynuje również ogromna gama barw wyrażona w różnych odcieniach czerwieni, różu i bieli. Wymienione taksony zdobią rabaty swym niewysłownym pięknem dość długo, bo ponad 30 dni.

Kolekcja ananasowatych

Do zaistnienia zbioru przyczyniła się prof. Krystyna Kukulczanka, która w latach 70. ubiegłego wieku zgromadziła około 200 taksonów z rodziny *Bromeliaceae*. Początkowo egzystowały one w pełnej harmonii w szklarni razem ze storczykami. W 2002 roku postanowiono spośród roślin tropikalnych wyodrębnić

tę właśnie rodzinę i wyspecjalizować się w uprawie należących do niej roślin. Storczyki powędrowały do krakowskiego Ogródu Botanicznego, a na opuszczonych miejscach zaczęły się pojawiać bilbergie, guzmanie, puje i opląty. Ustawiczny napływ nowych roślin sprawił, że kolekcja składa się obecnie z ponad 550 taksonów (w tym 400 gatunków) reprezentujących 33 rodzaje. Do najbogatszych należy oplą-



Ryc. 8. Ogród Botaniczny UW, fragment kolekcji ananasowatych (*Bromeliaceae*). Fot. Magdalena Mularczyk.

ta (*Tillandsia*) – 302 taksony, a wśród nich 205 gatunków. Możemy podziwiać tak oryginalne opląty bulwiaste, jak *Tillandsia butzii*, *T. caput-medusae* i *T. seleriana*, opląty pędowe, na przykład *T. funkiana*, oraz podobne do traw *T. festucoides*, *T. filifolia* i *T. juncea*. Z innych rodzajów na wzmiankę zasługuje echmea (*Aechmea*) – 55 taksonów, guzmania (*Guzmania*) – 37, frizea (*Vriesea*) – 36, bilbergia (*Billbergia*) – 24, skrytokwiat (*Cryptanthus*) – 21 i neoregelia (*Neoregelia*) – 19 taksonów, a także trzy gatunki z rodzaju *Bromelia*. Wielkim zainteresowaniem cieszy się mało znana bromelia mięsożerna – *Brocchinia reducta*, która w lejkowatych zagłębieniach liści wypełnionych płynem trawi zwabione owady.

Tropikalne rośliny wodne i błotne

Po zniszczeniach wojennych trudno było w krótkim czasie odbudować kolekcję istniejącą w Ogrodzie od roku 1878. Zawierała ona wiele tak cennych roślin, jak na przykład *Victoria amazonica*, *V. regia*, *Euryale ferox* oraz tropikalne grzybienie. Nowe akwaria ekspozycyjne z bogactwem okazów w skali europejskiej zdołano uruchomić dopiero w 1956 roku. Znajdowały się tam, gdzie bieżąco zaciekawia zwiedzających niezwykle atrakcyjna wystawa – Panorama Natury. W niedługim czasie odrestaurowano

dawną szklarnię z myślą o kultywacji większych roślin. Po pięćdziesięciu latach została zamknięta ze względów technicznych, a wiele roślin trafiło do szklarni kolekcyjnej, której podwoje otwarto dla publiczności w 2007 roku.



Ryc. 9. Kolekcja odmian uprawnych żabienic (*Echinodorus*). Fot. Ryszard Kamiński

Teraźniejszy zbiór zawiera 409 taksonów z 252 gatunków przynależnych do 83 rodzajów. Prym wiodą amerykańskie żabienice (*Echinodorus*) liczące 105 taksonów: 43 gatunki, odmiany i formy naturalne oraz 62 kultywary. Należy zaznaczyć, że żaden kraj w Europie nie może się poszczycić posiadaniem tak ogromnej kolekcji. Dzięki usilnym staraniom dr. Ryszarda Kamińskiego udało się również zebrać prawie wszystkie gatunki i odmiany afrykańskich anubiasów (*Anubias*). Dużą grupą są też zwartki (*Cryptocoryne*) oraz limnofile (*Limnophila*), a ponadto budzą zachwyt tropikalne grzybienie (*Nymphaea*).

Należy jeszcze zwrócić uwagę na istotną wartość dwudziestu dziewięciu nowoczesnych akwariów o pojemności 1200 litrów każde. Umożliwiają nam one m.in. poznanie takich obcych w naszej florze rodzajów, jak: *Alternanthera*, *Aponogeton*, *Cabomba*, *Ceratopteris*, *Rotala*, *Vallisneria*, *Cryptocoryne* i *Limnophila*.

Kolekcja bluszczu

Największy w naszym kraju zbiór roślin z rodzaju bluszcz (*Hedera*) jest dziełem mgr inż. Hanny Grzeszczak-Nowak, znanej ze swych osiągnięć w wojsławickim Arboretum. Mimo nawału pracy i wielu obowiązków wynikających z funkcji inspektora znalazła czas, aby zająć się tą ze wszech miar atrakcyjną rośliną. W swych artykułach wyczerpująco zobrazowała jej walory i znaczenie, m.in. w kuliście, mitach i wierzeniach. Oprócz udanego zagospodarowania wspomnianej już alei kasztanowcowej

nasyciła odmianami bluszczu również inne obszary naszego Ogrodu. Przyjęły się znakomicie i swą wyjątkową urodą absorbują zwiedzających.

Narodowa kolekcja zaczęła się kształtować w 1987 roku i dość szybko rozwijać, gdyż ze zgroma-



Ryc. 10. Ogród Botaniczny UW, ekspozycja odmian bluszczu. Fot. Hanna Grzeszczak-Nowak

dzonych początkowo kilkunastu odmian w dziesięć lat później wzrosła już do stu. Najbardziej pomyślny okres dla jej egzystencji nastąpił po otwarciu granic



Ryc. 11. Bluszcz kanaryjski 'Gloire de Marengo'. Fot. Hanna Grzeszczak-Nowak

i ożywieniu kontaktów z różnymi krajami. Ustawicznie powiększa się i obecnie zawiera 17 gatunków i podgatunków oraz 468 odmian uzyskanych z ponad 40 różnych źródeł. Najwięcej roślin rozmieszczono zgodnie z alfabetem na parapetach szklarni ekspozycyjnej. Część zaś, posadzoną w doniczkach, ulokowano w szklarni kolekcyjnej. Celem zdobycia wiedzy o aklimatyzacji odmian uprawia się je też w gruncie i naczyniach hydroponicznych.